Nazwisko KONDRATOWICZ

Imiona Wacław **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia ..... **Miejscowość, kraj** .....

Data śmierci 21. 11. 2001 r. **Miejscowość, kraj** Kanada

Lat życia 86

Adres cmentarza Cmentarz Heavenly Rest

.....

Źródła: „Weteran", nr. 972 (luty 2002 r.)

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska ..... **Stopień wojskowy** .....

Weteran Nr. 972
Luty 2002 r.



ŚP.
WACŁAW
KONDRATOWICZ

21 listopada 2001r. w wieku 86 lat, zmarł nagle w Gulfport Floryda, Wacław Kondratowicz, długoletni członek Placówki 126 S.W.A.P w Windsor, Ontario w Kanadzie.

Żołnierz września 1939r., Sybirak, żołnierz Pułku 6 Pancernego Dzieci Lwowskich w 2 Polskim Korpusie na Zachodzie. W domu pogrzebowym THE WINDSOR CHAPEL, koledzy weterani w pełnym umundurowaniu z orderami, oddali zmarłemu ostatnią posługę według uroczystego rytuału Królewskiego Legionu. Eulogię wygłosił Zygmunt Armata, kolega przeżyć wojennych i przyjaciel rodziny zmarłego, który przemówił:

Odchodzi od nas do wieczności Człowiek Prawy. Mąż Marty, Ojciec Marysi, Irenki, Basi i Tomka, który poświęcił się całkowicie rodzinie i przekazał jej najlepsze wartości jakie w życiu swoim wykazał. Odchodzi mój przyjaciel, mój kolega i współtowarzysz gehenny sowieckiej lat 1939 - 1941, towarzysz broni wielu zwycięskich bitew na Ziemi Włoskiej w 2 Wojnie Światowej, od Monte Cassino - Piedimonte aż do Bolonii. Wacek był żołnierzem liniowym w służbie sanitarnej, który pod ogniem nieprzyjaciela ratował cenne życie rannych kolegów, żołnierzy pancernych. Wielu z nich zawdzięcza swe życie bohaterstwu Wacka. Odchodzi od nas żołnierz walki o wolność człowieka o Wolność Polski. Marto, Marysiu, Irenko, Basiu i Tomku! Przyjmijcie od nas Kolegów, już nielicznej grupy Weteranów Armii Polskiej najgłębsze wyrazy współczucia. CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!. Kapelan Placówki, ks. kanonik Piotr Sanczenko Odprawił modły różańcowe. Nazajutrz, po nabożeństwie żałobnym w kościele Świętej Trojcy, kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz "HEAVENLY REST", gdzie w kwaterze cmentarnej Royal Canadian Legion sektorze polskim, dopełniono obrzędu pogrzebowego.

Po modlitwach ks. Kapelana nad trumną, kolega Piotr Bas komendant Placówki, wygłosił weterańskie pożegnanie. Oddając cześć pamięci kolegi Kondratowicza, odśpiewaliśmy "Śpij Kolego.

J. Z. Armata, sekretarz